

Dr Stanisław Michałek-Grodzki (1889–1951) – twórca polskiej szkoły chirurgii plastycznej

Dr. Stanisław Michałek-Grodzki (1889–1951) – the originator of the Polish school of plastic surgery

¹Przewodnicząca Oddziału Katedry Bioetyki UNESCO Uniwersytetu w Hajfie

²Wydział Medyczny Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Streszczenie

Doktor Stanisław Michałek-Grodzki był pierwszym w Polsce chirurgiem plastycznym. Aby zdobyć odpowiednie kwalifikacje, szkolił się w zagranicznych klinikach we: Francji, Włoszech i Czechosłowacji. W czasie I wojny światowej był lekarzem wojskowym. Od początku lat 30. XX wieku zabiegał o utworzenie przychodni dla osób wymagających operacji rekonstrukcyjnych i plastycznych oraz o stworzenie specjalnego oddziału chirurgii plastycznej. W czasie okupacji niemieckiej Polski pracował w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, gdzie przeprowadził setki zabiegów rekonstrukcyjnych, ratując od kalectwa rannych żołnierzy polskich. Pomimo grożącego niebezpieczeństwa wykonywał zabiegi odwracające skutki obrzezania u Żydów ukrywających się po tzw. stronie aryjskiej. W 1951 roku został dyrektorem pierwszego w Polsce szpitala zajmującego się chirurgią plastyczną i rekonstrukcyjną. Pozostawił po sobie nieopublikowaną dokumentację medyczną, w tym: zdjęcia, radiogramy i filmy z przeprowadzonych przez siebie zabiegów oraz książkę własnego autorstwa.

Summary

Dr Stanisław Michałek-Grodzki was the first plastic surgeon in Poland. To obtain the appropriate qualifications he was trained in foreign clinics in France, Italy and Czechoslovakia. During the First World War he was a military doctor. From the early 1930s, he sought to create a clinic for people requiring reconstructive and plastic surgery, and to create a special plastic surgery department. During the German occupation of Poland, he worked at the Ujazdowski Hospital in Warsaw, where he performed hundreds of reconstruction operations to save injured Polish soldiers from disability. Despite the imminent danger, he performed procedures reversing the effects of circumcision on Jews hiding on the so-called Aryan side. In 1951 he became the director of the first hospital in Poland dealing in plastic and reconstructive surgery. He left behind unpublished medical documentation, including photos, radiographs and videos of his procedures, and a book of his own authorship.

Słowa kluczowe

chirurgia plastyczna, chirurgia rekonstrukcyjna, Stanisław Michałek-Grodzki

Keywords

plastic surgery, reconstructive surgery, Stanisław Michałek-Grodzki

Na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej znaleźć można krótką informację, mówiącą o tym, że powstanie tej specjalności w Polsce wiąże się z nazwiskami prof. Władysława Dobrzanieckiego¹ i dr. Stanisława Michałka-Grodzkiego, który to po zakończeniu II wojny światowej zorganizował oddział chirurgii plastycznej w szpitalu rejonowym w Polanicy-Zdroju, co dało początek rozwojowi tej dziedziny w Polsce². Nic więcej o dr. Michałku-Grodzkim nikt nie napisał, choć on sam pozostawił po sobie niezwykle ciekawą spuściznę w postaci zapisków, zdjęć, a nawet filmów z przeprowadzonych zabiegów operacyjnych.

Stanisław Michałek-Grodzki urodził się w 1889 roku w Strzelcach Wielkopolskich (niem. Strelitz) (1). Studiował w Monachium, Rostoku i Wrocławiu, gdzie w 1914 roku uzyskał z wyróżnieniem dyplom lekarski. W czerwcu tego samego roku rozpoczął specjalizację w Klinice Chirurgicznej Uniwersytetu Wrocławskiego u prof. Hermanna Küttnera.

Podczas I wojny światowej dr Michałek-Grodzki pełnił funkcję lekarza w szpitalach wojskowych na froncie francuskim (1914-1916) i egipsko-palestyńskim (1917-1918), gdzie został ranny. Za wywołanie buntu wśród żołnierzy Polaków służących w armii niemieckiej został aresztowany w Haidar Pasza w Turcji i postawiony przed sądem wojennym. Szczęśliwie uwolniono go wskutek interwencji aliantów. W listopadzie 1918 roku wstąpił do Wojska Polskiego we Francji jako ochotnik (2). W 1921 roku uzyskał tytuł doktora medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim i rozpoczął pracę jako asystent w klinice chorób kobiecych oraz na oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Poznaniu. W 1926 roku objął stanowisko dyrektora Szpitala Chirurgicznego w Chełmie i ordynatora oddziału chirurgicznego w Szpitalu Miejskim w Grudziądzu. Za wzorowe kierownictwo szpitalem otrzymał wówczas pochwałę Ministra Spraw Wewnętrznych.

Swoje szkolenie w słabo wówczas znanej specjalności – chirurgii plastycznej – rozpoczął w 1930 roku w Paryżu u znamiennych wówczas profesorów: Sébileau, Dufourmentela, Moraxa, Lemaitre'a. Odwiedzał też inne ośrodki zajmujące się chirurgią plastyczną w Europie, m.in. Mediolan i Pragę. O początkach swojej kariery opowiadał w powojennej audycji radiowej następująco:

¹Władysław Dobrzaniecki (1897–1941), profesor chirurgii na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, dyrektor Szpitala Dziecięcego św. Zofii we Lwowie i ordynator Oddziału Chirurgii Państwowego Szpitala Powszechnego. W nocy z 3 na 4 lipca 1941 roku został aresztowany przez Niemców, a następnie rozstrzelany wraz z grupą kilkudziesięciu lwowskich naukowców i członków ich rodzin na Wzgórzach Wuleckich. Jego mieszkanie zajął ukraiński lekarz dr Wreciono, brat komendanta ukraińskiej policji we Lwowie.

²W 1951 roku kierownictwo po zmarłym dr. Michałku-Grodzkim przejął dr Michał Krauss, który w latach 1951-1976 wprowadził szereg nowych metod leczenia operacyjnego, szkoląc wielu chirurgów plastyków. W 1976 roku kierownictwo ośrodka po prof. Kraussie przejął prof. Kazimierz Kobus.

„W 1933 roku jako pierwszy chirurg-plastyk, który występował z otwartą przyłbicą, wystawiłem na wystawie naukowej »Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna« wyniki swoich prac publicznie, w licznych ekspozycjach, odlewach gipsowych i fotografiach. Nawiasem dodam, że była to pierwsza impreza tego rodzaju, w której lekarze, szpitale i kliniki brały udział. Publiczność garnęła się tłumnie do mojego stoiska, żadna wyjaśnień i pełna zainteresowania dla tego nowego działu chirurgii. Zamęczano mnie pytaniami w rodzaju: »Czy nosy można zmieniać, czy kształt uszu można poprawiać także?«. Zapewniałem interlokutorów, że to wszystko możliwe i w dodatku nawet bez widocznej blizny, dalej że byłoby znacznie mniej brzydoty w Polsce, gdyby wcześniej zoperowano zajęcze wargi i wilcze paszcze, tj. rozszczepy podniebienia i wargi – nie chciano wierzyć. Pochlebne wzmianki w prasie codziennej miały ten nieprzyjemny – jak się później okazało – dla mnie skutek, że »oficjalna« medycyna zaczęła się mną intensywniej interesować, podejrzewając mnie o – ni mniej, ni więcej – szarlatanerię, skutkiem czego musiałem się wielokrotnie legitymować w Komisariatach Rządu i Izbach Lekarskich dyplomami i dowodami z ukończonych studiów i specjalizacji za granicą, musiałem starać się o prawo praktyki, mimo że byłem już 15 lat lekarzem. Utrudniano mi ogłoszenia w czasopiśmie, a w rozmowach pomiędzy lekarzami – jakie mnie dochodziły wieści – traktowano mnie całkiem niepoważnie. Nazywano operacje plastyczne, wymagające przecież najwyższego kunsztu i sztuki oraz wielkiego doświadczenia, niepoważnymi i niepotrzebnymi interwencjami chirurgicznymi, a w szpitalach warszawskich, którym ofiarowałem swoją bezinteresowną współpracę – jak i w ówczesnym Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego – zbywano mnie z lekko drwiącym uśmiechem i stereotypowym twierdzeniem, »iż nie ma materiału odpowiedniego, nie ma łóżek i w ogóle niepotrzebnie Szan. [owny] Kolega zajmuje się tą kosmetyką«. Trudno, powiedziałem sobie. Nowatorzy bywają prześladowani. Łatwiej jest chodzić wydeptanymi już ścieżkami, niż wyrębywać w dżungli ówczesnej mentalności polskiej nowe drogi i postanowiłem walczyć dalej“ (3).

W 1934 roku dr Michałek-Grodzki objął kierownictwo pododdziału chirurgii plastycznej przy II Klinice Chirurgicznej Uniwersytetu Warszawskiego kierowanej przez prof. Adolfa Wojciechowskiego. Trzy lata później uruchomił pierwszą przykliniczną przychodnię dla osób zniekształconych, którą kierował aż do wybuchu wojny (4). W tym czasie zbierał dokumentację lekarską do planowanej habilitacji w zakresie chirurgii plastycznej. O tym okresie opowiadał:

„Dopiero 7 lat po osiedleniu się w Warszawie, tj. na początku 1937 roku, uzyskałem w jednej z klinik Uniwersytetu Warszawskiego »aż 4 łóżka« dla zniekształconych i zezwolono mi na uruchomienie w tejże klinice pierwszej Przychodni dla Zniekształconych, która ściągnęła w krótkim czasie setki oszpeconych z całego kraju i nawet z zagranicy. Trzeba bowiem przypomnieć, że prócz mnie nie było oficjalnie drugiego chirurga-plastyka w Polsce.

Wielu innych chirurgów próbowało w ukryciu i okazjnie sztukę tę – jakby się jej wstydzić – jednakże w większej części po krótkim czasie porzuciło ją, nie mając żadnych lub tylko ujemne wyniki. Tak chirurgia plastyczna zemściła się za niepoważanie i nieprzyznawanie się do niej. W 1935 roku zostałem wysłany z ramienia Kliniki Uniwersyteckiej na Europejski Zjazd Chirurgów Plastyków w Mediolanie, gdzie mogłem po raz pierwszy na forum międzynarodowym zadokumentować, że i na tym polu w Polsce się coś robiło.

Na ostatnim zjeździe chirurgów polskich przed wojną, w kwietniu 1939 roku, domagałem się z okazji mojego referatu o wytycznych do plastyki nosa uruchomienia oddziału chirurgii plastycznej dla wyszkolenia większej ilości specjalistów z uwagi na zbliżającą się nawałnicę, zapowiadającą się wojnę totalną oraz większe straty w ludności cywilnej wskutek bombardowania z powietrza. Lecz głos mój był głosem wołającego na puszczy – i przebrzmiał bez echa. Nie zrobiono nic, nie zastanawiano się ani na chwilę nad groźącym niebezpieczeństwem” (3).

We wrześniu 1939 roku w związku z ogromną liczbą napływających do Warszawy rannych, którym niezbędna była pomoc chirurgiczna, rozpoczął pracę w Szpitalu Szkolnym Centrum Wyszkozenia Sanitarnego w Warszawie (w tzw. Szpitalu Ujazdowskim) (ryc. 1) jako starszy ordynator oddziału chirurgii plastycznej (oddział IV) z pododdziałem stomatologicznym

przeznaczonym do leczenia protetycznego zranień szczękowych (kierownikiem tego pododdziału został prof. Marian Zeńczak). O ogromie pracy, przed jaką stanęli wówczas lekarze Szpitala Ujazdowskiego, niech świadczy fakt, iż w pierwszych 3 miesiącach 1940 roku wykonano na samym oddziale chirurgii plastycznej ponad 300 operacji rekonstrukcyjnych (5).

„Z wielkim trudem wskutek braku narzędzi specjalnych, wyszkolonego personelu i odpowiednich urządzeń operacyjnych ruszył oddział chirurgii plastycznej o 120 łózkach krótko po kapitulacji Warszawy. Kierowałem nim prawie do powstania, początkowo jako starszy ordynator, później jako konsultant chirurgii plastycznej. Niezliczona ilość ciężko rannych i okropnie zniekształconych zmuszała nas do operowania niemal dniem i nocą. Straszne jest żniwo wojny, jednak doświadczenie, które dała intensywna prac w tym oddziale specjalnym, jest bodaj najbogatszą mojego życia, gdyż nie istnieje – tak sadzę – w dorobku żadnego innego lekarza w Polsce w tej dziedzinie. Z całej Polski bowiem zbierano tutaj chorych zniekształconych, żołnierzy i osoby cywilne i przywracano im znów wygląd ludzki” (3).

Stanowisko kierownika oddziału dr Michałek-Grodzki pełnił do końca 1943 roku, pozostając do końca okupacji konsultantem Szpitala Ujazdowskiego w zakresie chirurgii plastycznej. W swoim życiorysie napisał, że był w okresie



Ryc. 1. Doktor Stanisław Michałek-Grodzki (siedzi w środku) wraz z personelem szpitala oraz pacjentami. Prawdopodobnie zdjęcie wykonano w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Archiwum Muzeum Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, sygn. CHR – 003224

okupacji więzieniem politycznym³ (6). Jednak niewiele wiadomo na temat jego działalności konspiracyjnej poza tym, że wspólnie z dr. Feliksem Kanabusem i dr. Janiną Radlińską pracował w prywatnej Lecznicy „Omega” w Warszawie, gdzie wykonywali zabiegi odwracające skutki obrzezania u Żydów ukrywających się po tzw. stronie aryjskiej (nielegalnie, poza murami getta) (7, 8). Doktor Michałek-Grodzki wspominał, że na początku 1944 roku otrzymał ostrzeżenie, że gestapo było na jego tropie i zamierzało go aresztować na tzw. gorącym uczynku, ale on niezrażony tym faktem przeniósł pacjentów do prywatnej lecznicy lekarza, volksdeutscha Henryka Webera przy ul. Chmielnej i tam kontynuował wykonywanie zabiegów. Ciekawe jest, że w tej samej lecznicy, za milczącą zgodą jej właściciela, przebywali w tym samym czasie ranni w słynnej Akcji na Kutschere: Bronisław Pietraszewicz ps. Lot i Marian Senger ps. Cichy⁴.

Losy dr. Michałka-Grodzkiego zarówno w okresie powstania warszawskiego, jak i po nim nie są znane. Wiadomo jedynie, że po upadku powstania ukrył się w Luboniu pod Poznaniem.

Zaraz po zakończeniu wojny dr Michałek-Grodzki rozpoczął pracę jako konsultant oddziałów chirurgii w Szpitalu Miejskim w Poznaniu (1945-1946), a następnie w Łodzi (1946-1948), gdzie dyrektor szpitala uniwersyteckiego obiecał mu utworzenie oddziału chirurgii plastycznej. Równocześnie rozpoczął starania o utworzenie „zakładu leczniczego dla zniekształconych”, w którym mógłby operować chorych z wadami wrodzonymi i zniekształceniami nabytymi na wojnie (9). Pragnął także, aby powstała katedra chirurgii plastycznej, w której szkoliliby się lekarze pragnący poświęcić się tej dziedzinie. Nad stanem faktycznym ubolewał na antenie radiowej, mówiąc:

„U nas co prawda w chwili obecnej nie ma specjalistów-lekarzy w tej dziedzinie. Młodzi garną się chętnie do tej specjalności, lecz nie mają, gdzie się uczyć, niestety. Jednostki, które mogły wyjechać na koszt Państwa za granicę do Francji, Anglii czy Ameryki, są bardzo nieliczne. Nie wrócą poza tym za kilka tygodni lub nawet miesięcy z dyplomem mistrzowskim, gdyż w lecznicach i szpitalach zagranicznych nie dopuszcza się po wojnie cudzoziemców do wykonywania zabiegów operacyjnych. A od przyglądania się dotąd jeszcze nikt nie nauczył się chirurgii, zwłaszcza chirurgii tak subtelnej. (...) Do tego jednak czasu walczyć będę nadal w kierunku utworzenia młodemu drogi i utworzenia pierwszego samodzielnego oddziału chirurgii plastycznej w Polsce demokratycznej. Podkreślam »samodzielnego«,

³Nazwisko dr. Stanisława Michałka-Grodzkiego pojawia się w wykazie dokumentów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej (IPN) pod sygn. GK 184/22. Dokumentu potwierdzającego obecność dr. Michałka-Grodzkiego w obozie koncentracyjnym nie odnalazłam.

⁴Akcja Kutschera – udany zamach żołnierzy oddziału specjalnego Kedywu Komendy Głównej AK „Pegaz” na dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa Franza Kutschere, dokonany 1 lutego 1944 roku w Alejach Ujazdowskich w Warszawie.

gdyż chirurgia plastyczna jest odrębną gałęzią chirurgii o specjalnym nastawieniu i specjalnych potrzebach i nie może być tylko przydatkiem lub adneksem do innego oddziału. Wymaga ona tak samo prawa obywatelstwa, jak inne działy chirurgii już wyodrębnione, jak neurochirurgia, ortopedia, stomatologia chirurgiczna i inne. To co dotychczas proponowano mi w kilku klinikach i szpitalach, równa się stanowi rzeczy z roku 1937, kiedy odstąpiono mi w jednej z klinik U[niwersytetu] W[arszawskiego] parę łóżek dla zniekształconych. Przyjęcie tych propozycji nie byłoby żadnym postępem, a raczej cofnięciem się przeszło 10 lat, i co gorsza skazywałoby chirurgię plastyczną na wegetację i nie dałoby jej najmniejszych szans rozwoju i postępu. Każda dziedzina medycyny rozwija się i postępuje na przód i dochodzi do szczytowego poziomu, jeżeli ma swój własny warsztat pracy, a cofa się i zamiera, jeżeli nie ma swobody i wolności. Tak jest zawsze i wszędzie w życiu. A Polskę demokratyczną, która utworzyła przy niektórych uniwersytetach aż trzy katedry chirurgii równoległe, stać chyba na to, żeby uruchomić jeden oddział chirurgii plastycznej i jedną katedrę dla całego kraju. Nie chciałbym wywołać wrażenia, że chodzi mi o objęcie tego oddziału, względnie katedry – to jest sprawa drugorzędna. Ważnym jest natomiast, ażeby młodzi lekarze i studenci mogli się w Polsce uczyć i specjalizować również w dziedzinie chirurgii plastycznej. Przecież na tym polega prawdziwy postęp, że starzy przekazują swoje doświadczenia i sztukę młodym, którzy je dalej rozwijają i idą naprzód, zamiast zacząć znów od początku” (3).

Prośby swoje dr Michałek-Grodzki kierował początkowo bezskutecznie do władz różnych szczebli, od Ministerstwa Zdrowia po władze rektorskie. Zawiodły także złożone obietnice. Doktor Michałek-Grodzki podjął pracę w Szpitalu Miejskim nr 1 w Warszawie przy ul. Dworskiej 17 (dawnym Szpitalu Starozakonnym na Czystem, obecnie Szpitalu Wolskim). Wtedy nastąpił przełom. W styczniu 1951 roku z polecenia Dyrektora Departamentu Lecznictwa w Ministerstwie Zdrowia rozpoczęto organizację Oddziału Chirurgii Plastycznej w Szpitalu św. Antoniego w Polanicy-Zdroju (10). Być może dostrzeżono potrzebę istnienia tego typu placówki, gdy zaistniała konieczność wykonania operacji kosmetycznej po przebytej gruźlicy skóry u jednego z członków Komitetu Centralnego PZPR (11).

Doktorowi Michałkowi-Grodzkiemu powierzono pełnienie obowiązków dyrektora szpitala w Polanicy-Zdroju z dniem 15 kwietnia 1951 roku (12). Pierwszy w powojennej Polsce oddział chirurgii plastycznej uruchomiono 1 maja 1951 roku. We wrześniu dr Michałek-Grodzki ciężko zachorował. Zmarł 7 października tego samego roku. Przygotowana do habilitacji praca pt. „Operacje wytwórcze 1936-1945” będąca owocem dziesięcioletniej pracy w II Klinice Chirurgicznej w Warszawie oraz w Szpitalu Ujazdowskim zawierająca kilkadziesiąt rysunków, zdjęć, rentgenogramów, a nawet filmów z przeprowadzonych operacji spoczywa w archiwum Muzeum Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, czekając na biegłego w sztuce chirurgicznej pasjonata historii medycyny.

**Konflikt interesów
Conflict of interest**

Brak konfliktu interesów
None

**Adres do korespondencji
Correspondence**

*Maria Ciesielska
Gen. T. Kościuszki 39, 05-230 Kobylka
drmarciacsielska@gmail.com

nadesłano/submitted:

10.10.2019

zaakceptowano do druku/accepted:

31.10.2019

Piśmiennictwo/References

1. Akta osobowe Stanisława Michałka-Grodzkiego, członka Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej w zbiorach Działu Starej Książki Medycznej Głównej Biblioteki Lekarskiej.
2. Archiwum Muzeum Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu (AMUMwP). Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkim. Sygn. CHR – 003181. Curriculum vitae.
3. AMUMwP. Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkim. Maszynopis: Dzieje chirurgii plastycznej w Polsce. Maszynopis tekstu pogadanki wygłoszonej w Polskim Radio (bez daty).
4. Michałek-Grodzki S: Zadania chirurgii wytwórczej. Nowiny Lekarskie 1945; 3-4: 1-5.
5. AMUMwP. Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkim. Sygn. CHR – 003194. Sprawozdanie z działalności oddziału za czas od dn. 16.10.1939–31.03.1940. Rozkaz Szpitala Ujazdowskiego nr 68/40.
6. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej sygn. GK 184/22. Okresowe sprawozdania polskiego oficera oddziału w Dachau (kpt. Jaśkiewicz) z działalności poszukiwawczej, dochodzeniowej, ekstradycyjnej i dokumentacyjnej na terenie obozu internowanych w Dachau (1946).
7. Ciesielska M: Zabiegi likwidujące skutki obrzezania wykonywane w Warszawie w czasie II wojny światowej. Wstępna próba opisu zjawiska. Zagłada Żydów. Studia i materiały 2018; 13: 37-46.
8. Ciesielska M: Lekarze wykonujący operacje plastyczne i zabiegi likwidujące skutki obrzezania wykonywane w Warszawie w czasie II wojny światowej. [W:] Bartuś A, Trojański P (red.): Cena odwagi. Między ocaleniem życia a ocaleniem człowieczeństwa. Oświęcim 2019: 209-219.
9. AMUMwP. Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkim. Sygn. CHR – 003197. Wniosek o utworzenie zakładu leczniczego dla zniekształconych (25.02.1945).
10. AMUMwP. Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkim. Sygn. CHR – 003218. Pismo do Wydziału Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.
11. AMUMwP. Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkim. Sygn. CHR – 003219. Pismo z kancelarii sekretarza KC PZPR do Ministra Zdrowia.
12. AMUMwP. Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkim. Sygn. CHR – 003221. Pismo kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku do dr. Stanisława Michałka-Grodzkiego.